

# Maryla Rodowicz, Wielki tr

W sklepie i w tramwaju  
Na podwórzu w sieni  
Wszędzie cię mijają  
Ludzie zagonieni  
Razem z nimi goni  
Spiesz się i łoczy  
Twoich lat piętnaście  
I wytrzeszcza na nich  
wielkie szare oczy  
Kiedy w ludzkim słowie  
Słyszysz przykry warkot  
Nie wiesz że ten człowiek  
Ma pod marynarką  
Serce tak samotne  
Smutne i spragnione  
Jak samotna wyspa  
Jak bezludna wyspa  
pana Robinsona  
Płyn, płyn ze mną więc  
W rejs na wyspy ludzkich serc  
Ster chwyć, pomóż mi  
Na oceanie szarych dni  
Nie był-by to błąd  
By w serdeczny jeden łąd  
Złączył taki rejs  
Samotne wyspy ludzkich serc  
Nad oceanami  
płynąć nie nowina  
Wielki wiatr nad nami  
żagle trzy rozpina  
Jeden żagiel - uśmiech  
Drugi - dobre słowo  
Trzeci - wiara w ludzi  
Wielki trójżaglowiec  
błyszczący nam nad głową  
Płyn, płyn ze mną więc  
W rejs na wyspy ludzkich serc  
Ster chwyć, pomóż mi  
Na oceanie szarych dni  
Nie był-by to błąd  
By w serdeczny jeden łąd  
Złączył taki rejs  
Samotne wyspy ludzkich serc  
A gdy zimna pustka  
Wyjrzy z morskiej dali  
To się będzie liczyć  
Ześmy próbowali  
Żagle rozpinali  
Młodych ramion siłą  
Wielki trójżaglowiec  
Wielki trójżaglowiec  
Wspomnieć będzie miło  
Płyn, płyn ze mną więc  
W rejs na wyspy ludzkich serc  
Ster chwyć, pomóż mi  
Na oceanie szarych dni  
Nie był-by to błąd  
By w serdeczny jeden łąd  
Złączył taki rejs  
Samotne wyspy ludzkich serc  
Nad oceanami  
płynąć nie nowina  
Wielki wiatr nad nami  
żagle trzy rozpina

Jeden żagiel - uśmiech  
Drugi - dobre słowo  
Trzeci - wiara w ludzi  
Wielki trójżaglowiec  
błyszczą nam nad głową